

# Kasia Cerekwicka, Książę

Uwikłana w uczuć sieć, w klatce jego kłamstw.  
Choćby zakłęć znała sto, uwolnić nie zdoła się.  
Zadrę w sercu skrywa tak, by nie dostrzegł nikt,  
Że nie dla niej jedynym jest, że nie dla niej ten sen.

To właśnie on  
Skradł jej cały świat, życia sens, oddech, oczu blask.  
To on  
Rzucił na nią czar, by strącić w przepaść.  
To on  
Przecież winny jest wszystkich cichych łez,  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.

Choć milczenie złotem jest, ona pragnie słów.  
Z jego ust nie słyhać ich. Do jej wolności ma klucz.  
Pustkę w sercu skrywa tak, by nie spostrzegł nikt,  
Że już dla niej zamknięte drzwi, że nie znaczy już nic.

To właśnie on  
Skradł jej cały świat, życia sens, oddech, oczu blask.  
To on  
Rzucił na nią czar, by strącić w przepaść.  
To on  
Przecież winny jest wszystkich cichych łez,  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.

Milion pytań, ciszy dźwięk.  
On już nie odpowie jej co się stało  
I dlaczego zwykłym tchórzem jest.  
Cień kobiety został z niej, zgięta w pół nie może znieść,  
Że nadzieją jeszcze żyje.

To właśnie on  
Skradł jej cały świat, życia sens, oddech, oczu blask.  
To on  
Rzucił na nią czar, by strącić w przepaść.  
To on  
Przecież winny jest wszystkich cichych łez,  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.

To właśnie on  
Skradł jej cały świat, życia sens, oddech, oczu blask.  
To on  
Rzucił na nią czar, by strącić w przepaść.  
To on  
Przecież winny jest wszystkich cichych łez,  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.